

Tysiące nieświadomych turystów zjada na Bali psy

20 czerwca 2017

Organizacja ochrony zwierząt z Australii wykazała, że na popularnej wyspie Bali sprzedawcy uliczni oferują klientom psie mięso zamiast drobiu. Animals Australia przeprowadziła specjalną operację, która trwała cztery miesiące. Okazało się, że Indonezyjczycy okrutnie traktują psy. Wyłapują je, trują i zabijają. Proceder ten praktykowany jest najczęściej w pobliżu plaż, gdzie miejscowi liczą na duże zyski.

W Indonezji nie ma zakazu spożywania psiego mięsa, ale sprzedaż tego produktu ma wpływ na dobrostan zwierząt. Ponadto należy zauważyć, że stworzenia są źle traktowane i trute.

Sprzedawcy uliczni oferują rzekomo turystom potrawy z kurczaka i wieprzowiny, chociaż do pieczenia i gotowania faktycznie wykorzystują psie mięso. W trakcie realizacji projektu wykazano, iż nietypowe dla Europejczyków dania sprzedawane są nie tylko na ulicach, ale także w restauracjach. Członkowie Animals Australia dobrze zinfiltrowali niektóre lokale pod pretekstem kręcenia filmu dokumentalnego na temat lokalnej kuchni.

„Śledczy” na własne oczy widzieli procedurę łapania psów – za każdym razem było to okrutne i obrzydliwe. W chałupniczych rzeźniach psy czekają w kolejce na swoją śmierć, gdzie przy okazji są bite. Ich pyski są tak mocno wiązane, że zwierzęta mają problemy z oddychaniem. Niektórzy co bardziej ludzcy Indonezyjczycy zabijają swoje ofiary od razu jednym strzałem. Inny sposób mordowania, to podsuwanie szczeniakom rybich głów z cyjankiem, dzięki czemu zwierzęta umierają nagle.

Zdaniem doktora Andrew Dawsona, szefa New South Wales Poisons Information Centre and head of toxicology at Royal Prince Alfred Hospital, zatrute psie mięso stwarza zagrożenie dla

ludzi. „Cyjanek nie odparowuje podczas smażenia i gotowania”. Objawami zatrucia mogą być zmęczenie, biegunka, bóle mięśni i trudności w oddychaniu. Ponadto, jeśli konsumuje się psie mięso cały czas, mogą wystąpić problemy z narządami wewnętrznymi. W skrajnych przypadkach używanie „psininy” w diecie może prowadzić do śmierci.

Pomimo niebezpieczeństwa miejscowi banalizują problem, uważając, że psie mięso jest przydatne, zwłaszcza w okresie zimowym – pomaga oddychać i sprawia, że człowiek staje się silniejszy (tak twierdzi jeden z ulicznych sprzedawców). Istnieją jednak mieszkańcy, którzy stawiają opór. Żyjący na Bali Hindusi twierdzą, że te zwierzęta są święte z uwagi na przywiązanie do ludzi. Dlatego zjadanie ich to karygodne barbarzyństwo. Szacuje się, że na Bali ginie około 70 tysięcy psów rocznie.

Autorstwo: tallinn

Zdjęcie: [MirellaST](#) (CC0)

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl